

O PRZYRODZIE, HODOWANIU I OCHRONIE JARZĄBKA.

(*Tetrao bonasia*).

Jarząbek mieści się w rzędzie ptaków grzebiących, rodzaju kur, gatunku kur leśnych (tetrao). We wszystkich krajach należy do małego polowania.

Pobył i kształt.

Jarząbek żyje niemal we wszystkich krajach Europy, w lasach wzgórzystych i odludnych.

W Niemczech liczny jest w lesie Tysingskim, rzadszy zaś na górach Harcu; w Czechach, Polsce, Rosyi, Szwecyi i Laponii znajduje się w dość wielkiej liczbie, oraz na Alpach i Pyreneath w niektórych miejscach liczniejszy jest jak cietrzew.

Lot jego ciężki, ale dość szybki i zwykle w prostéj linii; lecąc dość wielki robi szelest; w górę z trudnością się tylko może wznosić, co od budowy skrzydeł pochodzi. Nietyle jest bojaźliwy i nie tak bardzo ludzi się lęka, jak cietrzew albo głuszec, raptownie jednak odkryty, przestrasza się, a nieznając lepszego sposobu ratunku, przyczaja się do ziemi, chowa w zielsku lub w gęstych gałęziach drzew; a nawet spłoszony niedaleko odłata, prędko siada, chętnie na jodle lub świerku, a wyciągnąwszy szyję w podłuż gałęzi, tak się do niej przyciska, że chociaż dojrzeliliśmy na którym *zapadł* drzewie, nie łatwo go dostrzedz można. Kogut stary jest zwykle 15 do 16 cali długi; ze skrzydłami otwartemi do 25 cali szeroki; waży zaś mało co więcej jak dwa funty.

Jarząbki więc większe są od kuropatw, z któremi w ogólności wielkie mają podobieństwo. Dziobek ich jest czarny, dość krótki i mało zakrzywiony, a nad oczami znajduje się obwódka naga, mocno karmazynowa, brodawkowata. Ogon blisko 5 cali długi, nogi aż do palców piérzem okryte, które po bokach opatrzone są włóknami skórzanemi w kształcie grzebienia. Kolor *koguta* brunatno-

czzerwony, upstrzony białymi i czarnymi łuskami, a pod dziobem znajduje się wielka czarna plama z obwódką białą, i to stanowi znak, po którym łatwo samca od samicy odróżnić, bo ostatniój na tém zbywa. Oprócz tego różni się *kura* od *koguta* w tém, że cokolwiek jest mniejszą, dziób jój jaśniejszy, a obwódka około oczu bladszego koloru.

Czas gry (parzenia się).

Gra jarząbków zaczyna się przy końcu marca i ustaje około 20 kwietnia. Dawniejsi naturaliści oznaczali na to czas w październiku i listopadzie, a mylne to zdanie stąd powstało, że jarząbek w owym czasie na głos wabika przylatuje.

Kogut w czasie miłosnego zapału rozwija czubek na głowie, najeża na sobie pióra i wydaje głos gwizdzący. Na ten głos ściągają się *kury* na *tokowisko*, które częściej zmieniają jak cietrzewie i głuszce.

Niemieccy naturaliści są jeszcze w powątpiewaniu, czy jarząbek w parach żyje, czy też w wielożeństwie jak głuszce i cietrzewie. Podług przekonania mego, żyją jarząbki w parach jak gołębie, i do tego wniosku

powoduje mnie ta okoliczność, że w bliskość siedzącej na jajach samicy, zawsze znajdowałem *koguta*, również i w każdym młodym stadku; czy jednak *kogut* wspólnie na jajach z *kurą* siedzi, pytania tego z przekonania rozwiązać nie mogę; najpewniej wysiadaniem jaj sama tylko samica się zajmuje, jak to niżej przytoczone postrzeżenia, co do mnożenia się tego ptastwa, bliżej stwierdzają.

Jarząbki gnieźdzą się na ziemi, w gąszczach, najczęściej pod krzakiem leszczyny, i wyściełają swoje gniazda suchą paprocią z liściem. Samica niesie 10 do 16 jaj, koloru jasnordzawego, ciemniejszymi plamkami upstrzonych.

Ile razy samica opuszcza gniazdo, przykrywa troskliwie jaja suchą trawą pomieszana w małej ilości z jej puchem, żeby nieostygły, oraz więcej zabezpieczone były od drapieżnego zwierza. *Pisklęta* wysiaduje w 24 dniach, ale ledwie wyprowadza 7 do 8 młodych, chociaż daleko więcej niesie jaj (a).

Młode po wykluciu się z jaj zaraz biegają za matką, ta ich wodzi, ogrzewa pod skrzy-

(a) Rzecz pewna, że jarząbek 10 do 16 jaj niesie, zwykle jednak ledwie połowę wyprowadza. Skąd to pochodzi, niewiadomo.

dłami, i naucza szukać pożywienia grzebiąc im ziemię

Własności przyrodzone.

Jarząbek najchętniej przebywa w młodych jodłowych lub świerkowych drzewostanach, w miejscach wzniesionych, parowami przeciętych, gdzie leszczyna, brzoza i buk rosną. Nad wieczorem zwykle biega po zarośniętych drogach leśnych, oraz przy brzegach łąk; gdy się już zupełnie ściemni, podlatuje na dolne gałęzie drzewa, i siada blisko pnia. Podobnie jak cietrzew, żyje i jarząbek w wielkich spokojnych lasach, rzadko więc wychodzi na ich po-brzeża, nigdy zaś nieprzebywa w gajach w polach położonych. Raz obranego *siadła* nieopuszcza, chyba często tam niepokoiony bywa, jeżeli jeknak miejsce nieobfituje w *żer*, wówczas przenosi się do innéj więcéj dogodniejszéj *knici*.

Po wylęganiu młodych, przyłącza się do nich *kogut*, i od tego czasu aż do roku przyszłego żyje cała familia w jedném stadku. W jesieni łączy się czasem kilka rodzin, nigdy jednak nie *żerują* razem, lecz na pewnej przestrzeni rozproszone. Nim stado miejsce

opuści, wabią się naprzód, a potem za zerwaniem się *koguta* lub *kury*, wszystkie zdążają za niemi. Jarzabki żywią się tém samém co i głuszcze oraz cietrzewie, więcéj jednak lubią jagody, a mniej pączki drzew iglastych. Zimą porą żyją pączkami i kotkami drzew liściowych.

Mięso z jarzabków jest białe i bardzo delikatne, tak dalece, że pomiędzy zwierzyną wszystkich naszych ptaków pierwsze trzyma miejsce.

Tych samych ma nieprzyjaciół, co i powyższe dwa gatunki, i jedynie dla téj przyczyny jest mniej liczny w kraju naszym, chociaż mu miejscow ość sprzyja.

O zaprowadzeniu i rozmnożeniu jarzabków.

Jarzabki lubią lasy spokojne i wzgórzyste, takie mianowicie, w których drzewostany liściowe pomieszane z iglastymi i gdzie jest wiele jarzębiny, leszczyny i innych krzewów rodzących jagody. Gdzie się ten gatunek ptastwa znajduje chociażby w małej liczbie, a chcielibyśmy go rozmnożyć, dość będzie wytępić drapieżne zwierzęta i ptastwo, przestrzegać

największej spokojności w tych miejscach, w których się jarzabki zwykle trzymają, zabronić wstępu bydłu i ludziom, baczenie mieć oko na stawiających sidła i *klusowników*, a przez lat kilka do nich niestrzelać. Jeżeli w lesie do ich hodowania dogodnym, jarzabków wcale nie ma, wtedy trzeba ich skądinąd sprowadzić, i wieczorem albo jeszcze lepiej w dniach pochmurnych, w różnych miejscach parami powypuszczać; jarzabki bowiem daleko nieodlatują, prędko się do nowego miejsca przyzwyczajają i rozmnażać się zaczną, aby tylko od ludzi i zwierząt żadnej niedoznawały przeszkody.

W ogólności jednak nie jest rzeczą łatwą jarzabki zaprowadzić w lesie, w którym ich nie ma; rostopnięj więc ci postępują, którzy się oszczędnie z niemi obchodzą gdzie się jeszcze znajdują, i do szczętu ich niewyępiają.

